

SABANILLA
L.dz. 67/44

Wpływ dn. 22.4.1944
L. dz. 421/44
Przydział *Aspu.*

11. Kwietnia 1944.r.

421

Kierownik Placówki "Estezet".

1. Melduję odbiór przekazu z dnia 3.4.44. na 8,655,00 cruzeiros. W zeszły, wielki tydzień bank był zamknięty - wobec tego podejmę tę kwotę w dniu jutrzejszym.

2. W dniu 6. kwietnia nadeszła do Posła Skowrońskiego depesza pułk. ARCISZEWSKIEGO z Natalu, datowana w dniu 5. kwietnia z wyrazami pożegnania, "ponieważ (w dniu 6. kwietnia) nazajutrz odlatuję w dalszą drogę". Jednocześnie pułk. ARCISZEWSKI prosił o zawiadomienie "attachatu", aby telegraficznie zameldowano o tem Londynowi.

Wobec tego wysłałem swoim szyfrem (na koszt attachatu) depeszę do Szefa II Oddziału Sztabu N.W. meldującą (wyrazy przestawione), że z rozkazu pułk. ARCISZEWSKIEGO donoszę o odlocie pułk. A. w dalszą drogę z Natalu do Londynu w dniu 6. kwietnia b.r.

3. Po wyjeździe pułk. ARCISZEWSKIEGO nadchodzą w dalszym ciągu depeszę do Attachatu, nadawane jego szyfrem, który mi pozostawił (o czym meldowałem w liście z dnia 21. marca L.dz. 53/44. punkt 6.). Są to przeważnie depesze gospodarcze dla delegata M.O.N. do spraw rekrutacji-ppor. LENARTOWICZA - bywają jednak i depesze pośrednio obchodzące Placówkę. I tak w dniu wczorajszym nadeszła depesza Szefa II Oddziału Sztabu N.W. zabraniająca używania nazwisk oficerów centrali Oddziału Wyw. Inf. Sztabu N.W. w depeszach i listach nawet z adnotacją "osobiście" i polecająca operowanie wyłącznie funkcjami.

4. W dniu wczorajszym (10.4.) nadeszła depesza szyfrem attachatu od Ministra O.N. zawiadamiająca ppłk. MALINOWSKIEGO, że War Office obiecało dać mu przejazd kredytowany. W razie zaś, gdyby nie był przewidywany w najbliższym okresie żaden statek, Minister O.N. zgadza się na marszrutę przez New York.

5. Konsulat Gen. Brytyjski zawiadomił, że w połowie kwietnia będzie statek z Rio do United Kingdom. Wobec tego prawdopodobnie pojedzie wreszcie również XI. transport ochotników, który, jak meldowałem już, oczekuje na wyjazd w Rio de Janeiro od października 1943.r.

1944 Kasa

6. Bardzo złe i powszechne wrażenie zrobiła depesza Reutersa, gorliwie rozdmuchana przez "polskich" izraelitów, o rzekomem "wystąpieniu" z wojska polskiego 200 żydów "na znak protestu przeciw antysemityzmowi, panującemu w polskich siłach zbrojnych". Nawet nasi przyjaciele ze sfer "demokratycznych" mówią przy spotkaniach o "faszystowskim rządzie polskim w Londynie". Poselstwo dotąd nie reagowało, czekając na odpowiedź z Londynu na zapytanie w tej sprawie.

7. Generalnie widać wzrost ataków na Polskę w prasie. Najbardziej charakterystycznym jest artykuł w dzienniku "Diario Carioca" pod tytułem "Dwie Polski". (Jedna Polska to robotnicy i chłopci, zawsze zwracający się w kierunku Rosji Sowieckiej. Druga Polska - to Polska wielkich właścicieli ziemskich i "terorystów Piłsudskiego" i t.p.) W artykule tym oczywista jest ręka, która za to płaci.

Reakcja ze strony polskiej bardzo mało widoczna. Największym "ewenementem" polskim w najbliższych dniach ma być... balet polski tancerza SZABLEWSKIEGO (mocno atakowanego w prasie) w teatrze miejskim. Podczas tego baletu na scenie ma być wręczony Zarządowi miasta Rio de Janeiro (dystryktu federalnego) akt darowizny ~~mi~~ miejscowej kolonii polskiej dla miasta, pomnika Szopena, dłuta Augusta Zamoyskiego.

8. W ostatniej chwili Tomaszewscy dali znać, że nadeszła poczta. Odebrałem list HUDSONA do mnie z dnia 29. marca, 2 listy-okólniki w sprawie poczty dyplomatycznej do Attaché Wojskowego, oraz książkę dla Pana Ministra Skowrońskiego.

9. SPRYCIARZ czeka na przyznanie mu "priority". Na skutek mojej prośby Poselstwo R.P. dało mi oficjalny list do "Priority Office Air Transport Command" z prośbą o priority możliwie "favorable". Mjr. PETERSEN, szef tego biura, w rozmowie ze mną (prywatnej) pytał ~~o~~ się, czy znam SPRYCIARZA. Oświadczyłem, że jest to znany dziennikarz, który współpracuje z Poselstwem R.P.. Mjr. Petersen oświadczył wówczas, że jest możliwe, że SPRYCIARZ otrzyma priority nr. 3. lub nr. 4. Wobec tego przypuszczam, że uda mu się wyjechać do U.S.A. w końcu kwietnia b.r.

Pedro